



**SĘDZIOWIE
PZPS**

BIULETYN POLSKICH
SĘDZIÓW SIATKARSKICH
Nr 26 (2/2023)

W TYM WYDANIU BIULETYNU M.IN.:

**CIĘŻKO PRACOWALI
I AWANSOWALI**

Zmiany w grupach uprawnień

>>> Czytaj na str. 3-5

NOWI NA SZCZEBLU

**10 młodych sędziów z awansem
na szczebel centralny**

>>> Czytaj na str. 6

O ZMIANACH W SIATKÓWCE

**Jakie modyfikacje przepisów
czekają nas w najbliższym czasie?**

>>> Czytaj na str. 10

TEMAT NUMERU

DOLNOŚLĄSCY SĘDZIOWIE NOWI MISTRZOWIE

**W Bełchatowie odbyła się kolejna edycja Mistrzostw Polski Sędziów.
Bezkonkurencyjny okazał się zespół z województwa dolnośląskiego!**

>>> Czytaj na str. 8



SEDZIOWIE.PZPS.PL

FACEBOOK.COM/SEDZIOWIESIATKOWKI



**POLSKA
SIATKÓWKA**

Wakacyjne nominacje naszych Sędziów Międzynarodowych

Paweł Burkiewicz

26.06-3.07.2023 / Tajlandia, Bangkok / FIVB VNL Kobiet – tydzień 3

30.09-8.10.2023 / Japonia, Tokio / Turniej Kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich 2024 - Mężczyźni

Wojciech Głód

11-23.07.2023 / Węgry, Békéscsaba / CEV Mistrzostwa Europy Kobiet 2023 U17 – turniej finałowy

Jarosław Makowski

20-23.07.2023 / Armenia / CEV Mistrzostwa Europy Mężczyzn 2024 U22 – turniej kwalifikacyjny

Wojciech Maroszek

4-10.07.2023 / USA, Anaheim / FIVB VNL Mężczyzn – tydzień 3

12-16.07.2023 / USA, Arlington / FIVB VNL Kobiet – turniej finałowy

30.09-8.10.2023 / Brazylia / Turniej Kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich 2024 - Mężczyźni

Agnieszka Michlic

28.06.2023 / Czechy, Tabor / CEV Złota Liga Europejska Kobiet, ½ Finału, 2 mecz: Czechy-Ukraina (S2)

19-23.07.2023 / Polska, Gdańsk / FIVB VNL Mężczyzn – turniej finałowy (SR)

27-30.07.2023 / Katar, Doha / FIVB Challenger Cup Mężczyzn

16-24.09.2023 / Japonia, Tokio / Turniej Kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich 2024 - Kobiety

Magdalena Niewiarowska

1-11.08.2023 / Węgry, Szeged / FIVB Mistrzostwa Świata Kobiet U19

Szymon Pindral

28.08-16.09.2023 / Bułgaria, Izrael, Włochy, Macedonia Płn. / CEV EuroVolley 2023 - Mężczyźni

Katarzyna Sokół

28.07-8.08.2023 / Chiny, Chengdu / 31. Letnia Uniwersjada

16-24.09.2023 / Polska, Łódź / Turniej Kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich 2024 - Kobiety (SR)

Maciej Twardowski

7-16.07.2023 / Bahrajn, Manama / FIVB Mistrzostwa Świata Mężczyzn U21

16-24.09.2023 / Polska, Łódź / Turniej Kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich 2024 - Kobiety (SR)



REDAKCJA BIULETYNU POLSKICH SĘDZIÓW SIATKARSKICH

Wydawca biuletynu

Komisja organizacyjna WS PZPS

Szef projektu

Szymon Pindral

Skład i opracowanie graficzne

Wojciech Głód

Teksty

Piotr Andraka, Paulina Boś,
Wojciech Głód, Marek Magiera,
Wojciech Maroszek, Magdalena Nie-
wiarowska, Szymon Pindral, Mateusz
Rutynowski, Paulina Wielgoszyńska

Korekta

Małgorzata Armknecht, Piotr
Andraka

Zdjęcia w biuletynie

Piotr Sumara, Justyna Matjas, Kamil
Pastusiak, Archiwa własne autorów
i sędziów, Internet

Kontakt z redakcją

sedziowie@pzps.pl
glodwojciech@gmail.com

CIEŻKO PRACOWALI I AWANSOWALI

Ciężka praca, skupienie, determinacja i ostatecznie sukces w postaci awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. To niewątpliwie charakteryzuje sędziów, którym po sezonie 2022/2023 Wydział Sędziowski postanowił podwyższyć uprawnienia.

Każdego roku staramy się, jak możemy, jesteśmy oceniani przez kwalifikatorów, a cel jest podobny – awansować. Decyzją WS w tym roku jedenastu sędziów rozpocznie swoją przygodę w wyższej klasie rozgrywkowej: jeden zadebiutuje w spotkaniach PlusLigi, czworo zmierzy się z TAURON Ligą Kobiet i TAURON 1. Ligą, a sześcioro będzie sędziować kobiecą 1. ligę. Co czują, czym jest dla nich awans, jaka była ich droga do podwyższenia uprawnień i czego się spodziewają w wyższej klasie rozgrywkowej – o to zapytaliśmy każdego z nich.

Paweł Morawski – awans do grupy A1 (PlusLiga)

Jestem szczęśliwy, ale cały czas nie mogę w ten awans uwierzyć! Zapewne po otrzymaniu pierwszej nominacji na mecz PlusLigi poczuje bardziej, co właśnie osiągnąłem.

Przez trzy sezony miałem okazję prowadzić zawody na poziomie TAURON Ligi kobiet. Teraz już wiem, co to znaczy sędziować zawody w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju i mieć do czynienia podczas meczu z osobami medialnymi. Jednak na ten rezultat pracowałem od wielu lat, prowadząc zawody na szczeblu centralnym, jak i w województwie. Jeśli chodzi o ostatni sezon, to miałem świadomość, iż był on w moim wykonaniu niezły. Może o tym świadczyć fakt, iż wspólnie z Mateuszem Brońskim zostaliśmy wytypowani do prowadzenia pierwszego meczu o złoto w Łodzi (ja jako SII), ale nawet przez myśl mi nie przeszło, jak wysoką pozycję w rankingu końcowym zajmę... Już od wielu lat każdy sezon zaczynam na Memoriale Arkadiusza Gołasia. Tak też było i tym razem, gdzie miałem okazję poprowadzić mecz Aluron CMC Warta Zawiercie - Berlin Recycling Volleys. Te mecze dają mi dużo pewności przed rozpoczęciem rozgrywek.

Do ważnych spotkań z ostatniego sezonu muszę dodać jeszcze decydujący mecz ćwierćfinałowy kobiet w Szczecinie pomiędzy Chemikiem a Budowlanymi. Ale tak naprawdę każdy mecz jest istotny, gdyż nawet w teoretycznie prostym i jednostronnym spotkaniu można popełnić wiele błędów wpływających na jego wynik i ocenę pracy sędziego.

Myszę, że nie byłoby mnie tu, gdyby nie kilka osób, które mnie wspierały w mojej siatkarskiej przygodzie. To przede wszystkim Jacek Broński i Jan Nowaczyński (moi sędziowscy mentorzy z województwa), a także Mateusz Broński, z którym w ciągu kilku ostatnich sezonów prowadziłem wiele spotkań na różnych szczeblach (godzinny rozmów o siatkówce i nie tylko ;)). Ważni są również kwalifikatorzy, których opinie pozwalają cały czas się doskonalić, a także wszystkie Koleżanki i Koledzy, z którymi mogłem prowadzić zawody - to dzięki nim tworzyliśmy zespoły sędziowskie odpowiedzialne za dobre przeprowadzenie danych spotkań. Wszystkim wyżej wymienionym bardzo dziękuję! Osobne, szczególne podziękowania należą się mojej żonie i córkom, które cały czas mnie wspierają i z dużym zrozumieniem podchodzą do mojej pasji!

Czego spodziewam się po PlusLidze? Z pewnością będzie dużo emocji. Mam nadzieję, że głównie tych pozytywnych. Znowu będę musiał przyzwyczaić się do nowych sal, zespołów, a także Koleżanek i Kolegów sędziów (tylko z nielicznymi osobami z grupy A1 miałem okazję prowadzić wspólnie mecze). Siatkówka na najwyższym krajowym poziomie w wykonaniu mężczyzn jest trochę inna, niż na tym samym poziomie u pań. Poza tym czekają mnie dłuższe podróże. :) Przede wszystkim ten najbliższy sezon będzie dla mnie spełnieniem sędziowskich marzeń.

Na koniec chciałbym życzyć wszystkim udanych i bezpiecznych wakacji! Nigdy się nie poddawajcie w swoich dążeniach do spełniania marzeń!



Tomasz Bałabański – awans do grupy A2 (TAURON Liga i TAURON 1.Liga)

Myślę, że dominuje we mnie uczucie podekscytowania. Lubię podejmować nowe wyzwania, a bez wątpienia przyszły sezon będzie w nie obfitował. Z pewnością największym z nich będzie wdrożenie się w pracę z systemem challenge. Cieszę się również, że będę mógł znowu posędziować zawody TAURON 1. Ligi mężczyzn. Miałem już tę przyjemność i było to fenomenalne doświadczenie, które bardzo dobrze wspominam. Zapamiętałem tę ligę z wysokiego poziomu sportowego i tworzących ją fantastycznych ludzi, zafiksowanych na punkcie siatkówki.

W sezonie rozgrywkowym 2022/2023 sędziowałem zawody 1. ligi kobiet. Był to zdecydowanie pracowity czas – wliczając turnieje młodzieżowe posędziowałem prawie 30 spotkań (na jeden mecz wybrałem się nawet z Olsztyna do Krosna!). Po uzyskaniu rekomendacji do podwyższenia uprawnień byłem obserwowany na półfinale MP Juniorów w Warszawie i finale MP Juniorów Młodszych w Kętrzynie. Poziom sportowy obu tych imprez był kapitalny, co naturalnie determinowało stawiane nam wysokie wymagania. Miałem jednak przyjemność pracować ze znakomitymi sędziami, co znacznie ułatwiało prowadzenie wszystkich meczów.

W nowym sezonie na pewno mogę liczyć na znakomity poziom sportowy i wysokie wymagania, którym postaram się sprostać. W obecnym kształcie grup uprawnień sędziowskich czeka mnie wiele nowości, takich jak możliwość sędziowania TAURON Ligi kobiet, co będzie dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Z rozmów z bardziej doświadczonymi Koleżankami i Kolegami wiem, że cechą tych rozgrywek jest zupełnie inny styl sędziowania (wynikający głównie z korzystania z systemu challenge i braku sędziów liniowych), w który będę musiał się wdrożyć i pewnie zmienić kilka przyzwyczajeń. Nie zmienia to faktu, że już nie mogę się doczekać!

Korzystając z okazji gratuluję Koleżankom i Kolegom, którzy uzyskali awanse i dziękuję za super współpracę i nieocenioną pomoc na meczach!

Patryk Frąckiewicz – awans do grupy A2 (TAURON Liga i TAURON 1.Liga)

Nowy sezon 2023/2024 będzie wyzwaniem, ale jednocześnie mobilizacją do dalszej pracy nad własnym warsztatem sędziowskim. Informacja o awansie do wyższej grupy uprawnień i możliwość sędziowania w TAURON Lidze i TAURON 1. Lidze bardzo mnie ucieszyła. Jest to dla mnie duże wyróżnienie oraz szansa na rozwój, dlatego już dziś czuję ekscytację i pozytywnie nakręcam się do działania.

Miniony sezon, jak się okazało, był bardzo udany i szczęśliwy. Początkowo niczym nie różnił się od wcześniejszych. Dopiero końcówka można powiedzieć, że była intensywna. Mecze ligowe przeplatały się z rozgrywkami młodzieżowymi. Miałem okazję prowadzić mecze 1/4, 1/2 oraz finał MP w kategoriach młodzieżowych. Ponadto uczestniczyłem w turnieju finałowym o wejście do I Ligi Kobiet. Niekiedy musiałem się nagimnastykować, żeby pogodzić to z pracą, ale udało się. Tak już my, sędziowie, funkcjonujemy - robimy wszystko, żeby robić to, co daje nam przyjemność.

W nowym sezonie chciałbym dobrze wdrożyć się w system challenge i współpracę z TV oraz rozwijać się sędziowsko, zdobywając dalsze doświadczenie od bardziej doświadczonych koleżanek, kolegów sędziów i sędziów kwalifikatorów, bo tego nigdy za dużo.

Justyna Herlender – awans do grupy A2 (TAURON Liga i TAURON 1.Liga)

Bardzo się cieszę z uzyskanego awansu. Lubię nowe wyzwania, więc już nie mogę doczekać się nowego sezonu. Dla mnie ostatni sezon był ogólnie najbardziej wymagający z wszystkich dotychczasowych na szczeblu centralnym. Sędziowałam zawody 1 ligi kobiet oraz II ligi męskiej. Na zdecydowaną większość meczów jeździłam sama, co niejednokrotnie wymagało dodatkowej logistyki i bywało męczące. W poprzednich latach zazwyczaj podróżowałam z dolnośląskimi sędziami, dlatego była to dla mnie nowa sytuacja. Z drugiej strony miałam okazję lepiej poznać sędziów z innych rejonów, co było niewątpliwie plusem.

W nowym sezonie spodziewam się wyrównanych meczów na wysokim poziomie. :) Myślę, że presja zawodów będzie większa, a więc potrzebna będzie jeszcze większa niż dotychczas koncentracja na wykonywanej pracy. Dodatkowo na pewno będę musiała zapoznać się z systemem challenge, z którym nigdy nie pracowałam, tak więc sporo pracy przede mną.

Leszek Papież – awans do grupy A2 (TAURON Liga i TAURON 1.Liga)

Czuję wielką radość i zaszczyt, ale też jeszcze większą motywację do dalszego rozwoju i podnoszenia umiejętności sędziowskich. Moje przygotowania do sezonu, jak co roku, rozpocząłem od sędziowania sparingów drużyn przygotowujących się do rozgrywek. W trakcie sezonu miałem przyjemność posędziować zarówno spotkania drużyn 1-ligowych kobiecych, jak i zacięte spotkania męskich drużyn drugoligowych. Udanym zwieńczeniem sezonu była nominacja na turniej finałowy młodzieżowych MP w kategorii juniorów. W wyższej klasie rozgrywkowej spodziewam się oczywistych do decyzji wideoweryfikacji, przyjaznych trenerów i wielu widowiskowych akcji.

Małgorzata Armknecht – awans do grupy B (1. Liga Kobiet)

Czuję przede wszystkim ekscytację tym, co mnie czeka. Nowe miejsca, ludzie, zespoły, doświadczenia - wiem, że to dużo mi da także w kontekście rozwoju sędziowskiego, więc już nie mogę się doczekać nowych rozgrywek. Traktuję ten awans jako docenienie mojej pracy, ale także kredyt zaufania, który postaram się spłacać na jak najwyższym poziomie.

Sezon miałam równy, razem z kolegami i koleżankami z kujawsko-pomorskiego mieliśmy mecze, które przebiegły bez zastrzeżeń. Korzystając z okazji chcę z tego miejsca bardzo podziękować sędziom z mojego województwa, bo prowadziliśmy te spotkania wspólnie i gdyby nie ich wysoki poziom i profesjonalizm, oceny na pewno nie byłyby tak dobre. Ten sezon sędziowało mi się świetnie, jego zwieńczeniem były finały Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Kętrzynie, które były najlepszym doświadczeniem w mojej dotychczasowej przygodzie z sędziowaniem. Prawda jest jednak taka, że wysiłek i starania trwały dłużej, niż tylko ten sezon, za co należą się ogromne podziękowania osobom, które przez te kilka lat zawsze służyły mi wsparciem i pomocą.

W 1. lidze kobiet przede wszystkim chcę się jak najwięcej nauczyć od starszych stażem kolegów i koleżanek, a także od kwalifikatorów oceniających te mecze.

Łukasz Lemiech – awans do grupy B (1. Liga Kobiet)

Czuję radość podobną do tej sprzed 10 lat, kiedy po turnieju finałowym AMP rozgrywanych w Lublinie dowiedziałem się o zakwalifikowaniu na szczebel centralny.

Na pytanie, jaki był miniony sezon, odpowiem trochę przewrotnie. Dużo siły staram się wkładać podczas treningów, aby zrealizować swoje założenia. Jezeli mowa o sezonie sędziowskim, to pierwsza jego część była dla mnie taka, jak każdy inny sezon. Każdy mecz jest dla mnie równie ważny. Przed drugą rundą, gdy pojawiła się infor-

macja o możliwości awansu, głowa zaczęła pracować. Może trochę chodziło o to, że to był pierwszy raz, gdy dostałem szansę awansować i gdzieś też przewija się myśl, że może taka okazja się nie powtórzyć. Decydujące mecze miały miejsce podczas turnieju 1/2 MP Juniorów w Jastrzębiu i ostatniego dnia turnieju finałowego o awans do I ligi mężczyzn rozgrywanego w Chełmie. Jako sędzia I miałem przyjemność sędziowania meczu MCKiS Jaworzno - Sparta Grodzisk Mazowiecki. Wygrany z tego meczu miał awansować i w związku z ciężarem pojedynku, dla mnie to spotkanie też było decydujące. Skończyło się 3:2, zawodnicy i trenerzy podziękowali i pogratulowali dobrego sędziowania.

Czego się spodziewam w wyższej klasie rozgrywkowej? Wielu spotkań z grą na wysokim poziomie, dobrego sędziowania z mojej strony i podobnych pytań do biuletynu w przyszłym roku. :)

Michał Kazała – awans do grupy B (1. Liga Kobiet)

W pierwszej chwili, po odczytaniu komunikatu, była spora ekscytacja, potem mnóstwo telefonów i wiadomości z gratulacjami. Teraz, gdy minęła pierwsza fala radości, zacząłem odczuwać coś w rodzaju pozytywnego niepokoju. W końcu od przyszłego sezonu będę mógł prowadzić mecze w 1 lidze Kobiet. Stwierdzenie, że ten dreszcz emocji bierze się z tego, że wypływam na „nieznane wody”, wydaje się tutaj lekkim nadużyciem, ponieważ zdarzało mi się sędziować mecze sparingowe pomiędzy drużynami 1 Ligi Kobiet, a czasem nawet wyżej, ale jednak to już będzie ligowe granie o punkty, więc zupełnie inne podejście zawodniczek, trenerów, kibiców. Znając siebie wiem, że ten pozytywny niepokój przemienie wraz z pierwszym ligowym gwizdkiem podczas meczu, gdyż wtedy myśli skupiają się tylko na tym, co dzieje się na boisku.

Trzeba przyznać, że właśnie zakończony sezon był najdłuższym i zarazem najbardziej wymagającym w całej przygodzie z sędziowaniem. Ciężko obiektywnie opisać swój sezon, dlatego najlepszym wyznacznikiem niech będzie to, że w pierwszej fazie kwalifikacji uzyskałem uznanie kwalifikatorów, który wskazali mnie do dalszej obserwacji spośród wszystkich sędziów II ligi, po czym finałny efekt jest taki, że uzyskałem wyższe uprawnienia na najbliższy sezon. W zakończonym sezonie miałem okazję sędziować, oprócz meczów II ligi i rozgrywek wojewódzkich, mecze 1/8 MP Młodziczek w Krośnie, 1/4 MP Juniorek w Mielcu, 1/4 MP Juniorów Młodszych oraz Juniorek Młodszych w Rzeszowie, 1/2 MP Juniorów w Jastrzębiu-Zdroju, turniej półfinałowy o wejście do 1. Ligi Kobiet w Imielnie oraz turniej finałowy MP Juniorów Młodszych w Kętrzynie, więc było tego sporo. Wydaje mi się, że najwięcej siły wymagały mecze turniejowe, gdy pomiędzy jednym a drugim meczem jest przeważnie 45 minut - trzeba szybko dać głowie odpocząć i skupić się na kolejnym spotkaniu.

W wyższej klasie rozgrywkowej spodziewam się możliwości spotkania z całkiem nowymi ludźmi, gdyż dla większości trenerów i zawodniczek będę kimś zupełnie nowym, kogo nigdy jeszcze nie widzieli i nie wiedzą, czego się po nim spodziewać. Możliwości poprowadzenia fajnych meczów, podczas których głównymi aktorami będą zawodniczki tworzące widowisko, a ja będę starał się pozostać niewidoczny. Dodatkowo będę miał okazję poznać nowych kwalifikatorów, od których będzie możliwość nauczyć się czegoś nowego.

Anna Nowicka – awans do grupy B (1. Liga Kobiet)

Czuję radość i ciekawość z tych nowych wyzwań. Wyższa liga to wyższa presja wyniku, ale też lepsze wyszkolenie zawodników, więc optymistycznie do tego podchodzę. Gratuluję przy okazji Monice, z którą miałyśmy w tym sezonie kilka wspólnych meczów i cóż... do zobaczenia znowu w nowym sezonie.

Ostatni sezon? Hmm... w sumie nie można mówić tylko o ostatnim roku. To, gdzie jestem, to wypadkowa prawie 20 lat grania i 14 lat sędziowania. Mój sezon był bardzo dynamiczny. Poza obowiązkami sędziowskimi na szczeblu centralnym i wojewódzkim, starałam się jeszcze pomóc koleżankom z klubu MKS Czechowice-Dziedzice, z którymi otarliśmy się o awans do II ligi. Myślę, że moje doświadczenie z boiska bardzo mi pomogło w obowiązkach z gwizdkiem. Chcę też podziękować wszystkim Koleżankom i Kolegom ze Śląskiego i Dolnośląskiego ZPS, bo to w tych dwóch województwach rozwijałam właśnie swoją przygodę.

Spodziewam się ciągłego rozwoju, uczenia się od bardziej doświadczonych Kolegów/Koleżanek... i ciągle czerpania radości z sędziowskich wyjazdów.

Michał Pasterz – awans do grupy B (1. Liga Kobiet)

Jestem bardzo szczęśliwy i już nie mogę doczekać się pierwszych

nominacji sędziowskich. :) Do każdego sezonu przygotowuję się w taki sam sposób. Odświeżam sobie przepisy gry, wytyczne, case-book oraz sędziuję możliwie jak najwięcej turniejów przed startem rozgrywek. W tym sezonie sędziowałem turniej finałowy MP Juniorów w Dębicy i udało się dostać nominację na mecz finałowy jako SII.

W 1. Lidze Kobiet spodziewam się jeszcze większej otoczki przedmeczowej, jak i podczas spotkań oraz hal pełnych kibiców. Mam nadzieję, że wyższa liga pozwoli mi na zdobycie jeszcze większego doświadczenia.

Monika Szynczewska – awans do grupy B (1. Liga Kobiet)

Czuję ogromną radość, że jestem w gronie pierwszoligowców! Ale też stres, czy podołam. Wiadomo przecież, że to są już mecze na całkiem innym poziomie, a przede wszystkim zawodniczki i trenerzy są jeszcze bardziej wymagający. Dziękuję w tym miejscu wszystkim, którzy mnie wspierali i kibicowali!

Moja „walka” o awans trwa już drugi sezon, bo już wtedy słyszałam:

„Szyna - jesteś na dobrej drodze”. Wiele mnie kosztował zdrowia i nerwów tamten rok. W tym sezonie zmieniłam podejście na: co ma być, to będzie, bez żadnej presji. Uwierzcie mi, to było moje marzenie, by znaleźć się w tym miejscu i w końcu się spełniło! Dużym doświadczeniem były dla mnie finały MP Juniorów w Dębicy i kilka trudnych sytuacji, które pokazały mi, że jeszcze wiele muszę się nauczyć.

Czego się spodziewam? Meczów z doświadczonymi sędziami, od których będę mogła się jeszcze więcej nauczyć. Spotkania z trenerami, zawodniczkami, którzy też na pewno dadzą mi niezłą lekcję.

Jak widać, awansowanych przepełnia wielka radość, która jest efektem wytrwałej pracy i rozwijania swoich umiejętności sędziowskich. Życzymy im samych udanych gwizdków w przyszłym sezonie i satysfakcji z prowadzenia spotkań w wyższej klasie rozgrywkowej.

ZEBRAŁ MATEUSZ RUTYNOWSKI

ORLEN MP OLDBOJÓW

ORLEN Mistrzostwa Polski Oldboyów to turniej wyjątkowy, co podkreślają wszyscy, którzy choć raz mogli wziąć udział w tym wydarzeniu. Tegoroczna edycja to już XXVII mistrzostwa, które w tym roku rozgrywane były w sześciu kategoriach wiekowych – od najmłodszych 35+, po najstarszych, którzy rywalizowali w kategorii 65+. Turniej odbył się w dniach 2-4 czerwca, a miejscem zawodów po kilkuletniej przerwie ponownie był Drzonków.

Ci z Was, którzy nigdy nie mieli szansy wziąć udziału w Mistrzostwach Polski Oldboyów, zapewne zastanawiają się, dlaczego turniej zyskał miano absolutnie wyjątkowego wydarzenia. Spieszymy z wyjaśnieniem. Na boisku spotykają się sympatycy siatkówki, ale też zawodnicy, których mogliśmy spotykać na parkietach szczebla centralnego od drugiej ligi aż po najwyższą klasę rozgrywkową w Polsce pokazując nam, że pasja do naszej ukochanej dyscypliny absolutnie nie ma wieku i żadnych ograniczeń. Ten turniej to zawody, które zyskują swoją rangę za sprawą przyjaznej atmosfery i spotkań w gronie przyjaciół z boiska, ale niech Was nie zwiedzie ten pierwszy aspekt. Rywalizacja sportowa jest pierwszorzędna, a forma



Obsada sędziowska, fot. Piotr Sumara/Justyna Matjas



Maciej Twardowski,
fot. Piotr Sumara/Justyna Matjas

najstarszych zawodników udowadnia nam, że motywacja i chęci to kluczowe kwestie, by realizować swoją pasję. Rozgrywki stoją na wysokim poziomie, a akcje przynoszą świetne obrony, zaskakując długością wymian!

ORLEN Mistrzostwa Polski Oldboyów to turniej, w którym równie chętnie, co zawodnicy, biorą udział sędziowie. Jak powiedział dla Polska Liga Siatkówek TV Maciej Twardowski, dla którego to były już 20. Mistrzostwa Polski Oldboyów: - To jest bardzo fajny czas, bo mistrzostwa odbywają się co roku po zakończonym sezonie. Można więc przez te trzy dni posiedzieć i trochę



Anna Banaś, fot. Piotr Sumara/
Justyna Matjas

powspominać. Oczywiście wieczorem, bo cały dzień jesteśmy w hali - tutaj nie ma przerwy. Za każdym razem na szczeblu jedziemy tylko na jeden mecz, więc nie ma aż tyle czasu na rozmowy, a tutaj spotykamy się z sędziami, którzy nie są tylko sędziami plusligowymi, ale z każdego poziomu szczebla centralnego, czyli z 2. ligi, 1. ligi, TAURON Ligi, także jest to przekrój gwarantujący fajną atmosferę.

XXVII ORLEN Mistrzostwa Polski Oldboyów sędziowali: Anna Banaś, Marcin Dobrzański, Grzegorz Gałka, Maciej Maciejewski, Bartosz Słowik, Krzysztof Szmydyński, Luiza Szymańczak i Zbigniew Wolski. Sędzią głównym był Paweł Ignatowicz.

Za protokół odpowiadali: Agnieszka Baryłowicz, Mateusz Haszto, Andrzej Maciejewski, Arkadiusz Ostrowski, Wojciech Plich i Marcin Skrobot.

PAULINA BOŚ

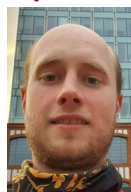
Zahartowani i gotowi na wyzwania Poznaj nowych sędziów

Tradycyjnie podczas finałów Akademickich Mistrzostw Polski w piłce siatkowej odbył się egzamin dla kandydatów na sędziów szczebla centralnego. W Poznaniu spotkało się trzynastoro przedstawicieli województw, którzy pod czujnym okiem sędziów kwalifikatorów walczyli o awans na szczebel centralny. Ostatecznie dziesięciu z nich uzyskało pozytywną rekomendację.

Egzamin odbył się w dniach 11-14 maja br. w Poznaniu. Komisja egzaminacyjna w składzie Maciej Twardowski - kierownik, Agnieszka Michlic, Ryszard Dietrich i Szymon Pindral zdecydowała, aby zarekomendować dziesięciu kandydatów do podwyższenia uprawnień. Wydział Sędziowski wystąpił do Zarządu PZPS, aby zarekomendowanych sędziów wpisać na listę sędziów szczebla centralnego.

Żeby przybliżyć nowych sędziów, poprosiliśmy ich o przedstawienie się szerszemu gronu. Ocenili też egzamin, w którym brali udział i opowiedzieli, czym dla nich jest awans na szczebel centralny.

Szymon Dobrowolski (łódzkie)



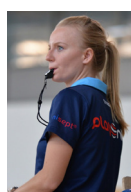
Kurs sędziowski skończyłem w 2016 roku. Lubię uprawiać każdy sport, ale nie jestem fanem jego oglądania. Dodatkowo uwielbiam wszelkie gry logiczne i planszowe. Egzamin na szczebel oceniam pozytywnie, gdyż poznałem wiele ciekawych osób. Awans na szczebel centralny jest dla mnie kolejnym wyzwaniem w mojej karierze sędziowskiej.

Michał Kuc (dolnośląskie)



Na co dzień pracuję w branży IT, a po godzinach jestem pasjonatem wszelkiego rodzaju sportu. Sędzią piłki siatkowej zostałem w 2016 roku, a teraz udało mi się awansować na szczebel centralny, dzięki czemu otworzyły się przede mną nowe możliwości. Egzamin był wymagający, dzięki czemu tym bardziej jestem zadowolony z osiągniętego wyniku. Cieszę się również, że wszyscy uczestnicy tworzyli jeden zgrany zespół. Mam nadzieję, że w przyszłości uda mi się osiągnąć jak najwięcej.

Karolina Matuszak (wielkopolskie)



Pochodzę z małej miejscowości pod Poznaniem. Kurs na sędzię ukończyłam w 2013 r. W wolnych chwilach podróżuję, a od roku zaprzyjaźniłam się z ciężarami na siłowni. Egzamin na sędzię szczebla centralnego, który odbywał się w Poznaniu, był dla mnie wymagający fizycznie ze względu na dużą liczbę spotkań do sędziowania - mecze odbywały się od rana do późnego wieczora. Panowała bardzo przyjazna atmosfera, wszyscy wspieraliśmy się w osiągnięciu naszego celu. W chwilach

wolnych od sędziowania wymienialiśmy doświadczenia, dzieliliśmy się spostrzeżeniami i refleksjami z pozostałymi uczestnikami turnieju. Cieszę się, że dołączam do grona sędziowskiego na szczeblu centralnym i mam nadzieję, że będzie to dla mnie kolejną wartościową doświadczenie.

Michał Mliczek (podkarpackie)



Urodziłem się w 1993 r. w Rzeszowie, lecz wychowałem w Strzyżowie. Od zakończenia studiów w 2017 r. mieszkam i pracuję w Rzeszowie. Prywatnie jestem mężem i ojcem dwóch synów - Aleksandra i Mikołaja. W wolnym czasie jeżdżę na rowerze, amatorsko gram w siatkówkę oraz lubię poczytać dobrą książkę. Sędziuję od 2016 r., a awans na szczebel centralny to dla mnie osiągnięcie podstawowego celu, który sobie założyłem, przystępując do kursu. Wpłyne to korzystnie na dalsze doskonalenie mojego warsztatu i umiejętności. Egzamin na szczebel centralny był bardzo intensywny i wymagający zarówno pod względem merytorycznym, jak i fizycznym. Spora liczba meczów do sędziowania od rana do wieczora, przejazdy między halami, zmiany na stanowisku w trakcie seta - prawdziwa szkoła dla sędziów. Egzamin był zorganizowany profesjonalnie, zespoły dostarczały wielu emocji, a i wieczorem była możliwość wspólnej integracji.

Anna Olma (śląskie)



Kurs podstawowy na sędzię siatkówki ukończyłam w 2014 r. Życie traktuję jako szansę na niesamowitą przygodę. Interesuję się kitesurfingiem, pływam i uczę pływać innych. Bardzo lubię wędrowki górskie, a w nich najbardziej zachwycam się oglądając wschody i zachody słońca. Awans na szczebel centralny jest dla mnie wyzwaniem, które podejmuję z wielką ekscytacją. Chcę się rozwijać, a szczebel centralny to kolejny etap życiowej przygody. Mam nadzieję na więcej. :)

Adrianna Romaniec (małopolskie)



Swoją przygodę z sędziowaniem rozpoczęłam w 2017 r. Interesuję się głównie sportem, m.in. piłką nożną - ligą angielską, F1, a przede wszystkim siatkówką. Egzamin na szczebel centralny oceniam bardzo pozytywnie. Wyniosłam z niego dużo wiedzy, doświadczenia oraz poznałam wspaniałych ludzi, z którymi miałam możliwość sędziować. Awans na szczebel centralny jest spełnieniem postawionego sobie celu oraz ważnym krokiem w stronę dalszego rozwoju w sędziowaniu, które sprawia mi ogromną frajdę i satysfakcję.

Dominik Szewko (podlaskie)



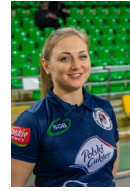
Kurs na sędzię piłki siatkowej ukończyłem w 2019 r. Egzamin na szczebel centralny oceniam pozytywnie. To ciekawe doświadczenie, w którym można było się sprawdzić na tle sędziów z innych województw. Myślę, że awans na szczebel centralny jest nowym wyzwaniem oraz kolejnym krokiem jako sędzia piłki siatkowej.

Lidia Walder (pomorskie)



Kurs podstawowy ukończyłam w 2015 r. Prywatnie, poza siatkówką, interesuję się prawem (zwłaszcza cywilnym), a także szeroko pojętym jeździectwem. Egzamin na szczebel centralny był dla mnie nie lada wyzwaniem, zwłaszcza na płaszczyźnie zdobywania doświadczenia sędziowskiego, a także umiejętności radzenia sobie w przeróżnych sytuacjach meczowych (wynikających zarówno z gry, interpretacji przepisów, ale przede wszystkim emocji uczestników zawodów). Egzamin zakończony sukcesem jest dla mnie pozytywnym „kopem” motywacji do dalszego rozwoju i sprawdzania się w coraz to nowych wyzwaniach.

Aleksandra Wróbel (kujawsko-pomorskie)



Na co dzień mieszkam w Bydgoszczy. Sędziuję od czterech lat i poza siatkówką moją drugą pasją jest rugby, a także lekkoatletyka, którą niegdyś trenowałam. Od najbliższego sezonu będę jak najlepiej wykorzystywać swoje dotychczasowe doświadczenie i umiejętności, sędziując mecze na szczeblu centralnym. Jest to dla mnie duże wyróżnienie i możliwość poszerzania sędziowskich horyzontów. Mecze posędziowane w Poznaniu podczas egzaminu zaliczam do najtrudniejszych, z którymi jak dotąd przyszło mi się mierzyć, ale dzięki temu doświadczeniu czuję się bardziej zahartowana na przyszły sezon.

Damian Wylotek (mazowieckie)



Mecze siatkówki sędziuję od 2019 r. Moje zainteresowania to muzyka, podróże, serie i oczywiście sport - głównie siatkówka i tenis ziemny. Egzamin na szczebel centralny oceniam bardzo pozytywnie. Spędziłem te kilka dni w gronie wspaniałych osób. Byliśmy zgraną grupą i świetnie dogadywaliśmy się zarówno na boisku, jak i poza nim. Awans na szczebel centralny jest dla mnie szansą na rozwijanie swoich umiejętności sędziowskich i okazją do poznania bardziej doświadczonych sędziów.

Naszym nowym koleżankom i kolegom życzymy, by spełniali się prowadząc spotkania na szczeblu centralnym. Do zobaczenia na szlaku!

MATEUSZ RUTYNOWSKI

Raport prosto z piasku

Rozgrywki plażowe zainaugurowane zostały już w ostatni weekend maja. Pod względem liczby turniejów można stwierdzić, że jesteśmy w połowie bardzo intensywnego sezonu.

dziów czekał test z przepisów gry, przeprowadzony w formie zdalnej. Osoby, które nie dotarły do Nowej Soli, musiały stawić się w drugim terminie na szkoleniu w Warszawie.

Jeśli chodzi o turnieje seniorskie, do tej pory odbyły się trzy z cyklu Orlen Beach Volley Tour

nicy startujący w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski. Juniorki i juniorzy rozstrzygnęli swoje turnieje półfinałowe, dzięki czemu poznaliśmy po 16 najlepszych par w kraju w tych kategoriach. Gospodarzami były następujące miasta: Poznań, Strzelin, Toruń i Wielka Nieszawka.

Nie można też zapomnieć o rozgrywkach międzynarodowych, prowadzonych przez polskich sędziów z uprawnieniami CEV i FIVB. Oto nominacje na sezon 2023:

- **Marcin Grzelak:** Beach Pro Tour Challenge, Jurmala (Łotwa); Queen & King of The Court European Finals, Luksemburg;

- **Agata Józefowicz:** Beach Pro Tour Challenge, Espinho (Portugalia); Beach Pro Tour Elite 16, Hamburg (Niemcy); Mistrzostwa Europy U22, Timisoara (Rumunia);



Uczestnicy przedsezonowej kursokonferencji, fot. Wydział Siatkówki Plażowej PZPS

Zanim rozpoczęło się turniejowe granie, sędziowie szczebla centralnego, kandydaci oraz komisarze zebrali się w Nowej Soli na przedsezonowej kursokonferencji. Część praktyczna odbywała się w ramach sędziowania Ares Cup – turnieju żeńskiego, organizowanego przez lokalny klub. Tam pieczę nad gwizdzącymi sprawowali sędziowie główni. Jednocześnie druga grupa przypominała sobie przepisy oraz przyswajała istotne zmiany w bloku teoretycznym. Niedługo później sę-

wej w Polsce ze względu na liczne transmisje telewizyjne. Podczas każdego turnieju OBVT sześc nie d z i e l n y c h spotkań można obejrzeć na antenach Polsatu Sport, nato-



Sędziowie Turnieju Półfinałowego MP Juniorek Wielka Nieszawka, fot. Piotr Sumara



Orlen Beach Volley Tour Stalowa Wola, fot. Kamil Pastusiak

miast w przypadku Plaży Open, TVP Sport transmituje trzy ostatnie mecze turnieju. Dla sędziów i zawodników to z pewnością dodatkowa motywacja, z kolei dla kibiców – możliwość oglądania widowiskowej dyscypliny sportu.

- **Piotr Kosiacki:** CEV Puchar Narodów, Budapeszt (Węgry); Beach Pro Tour Futures, Helsinki (Finlandia);

- **Agnieszka Myszkowska:** Beach Pro Tour Elite 16, Doha (Katar); Mistrzostwa Europy, Wiedeń (Austria); Beach Pro Tour Elite 16, Paryż (Francja); Mistrzostwa Świata, Tlaxcala (Meksyk); Beach Pro Tour Challenge, Chiang Mai (Tajlandia); Beach Pro Tour Elite 16 (Australia); Beach Pro Tour Finals, Doha (Katar).

W grze są już także zawod-

PIOTR ANDRAKA

Dolnośląscy sędziowie - NOWI MISTRZOWIE

W dniach 23-25 czerwca 2023 roku odbyła się 13. edycja Mistrzostw Polski Sędziów. Turniej został zorganizowany w Bełchatowie, a złote medale wywalczyli reprezentanci województwa dolnośląskiego.

Mistrzostwa zainaugurowane zostały w piątkowe popołudnie. Każda z trzynastu zgłoszonych drużyn musiała wtedy rozegrać przynajmniej jeden mecz w bełchatowskiej Hali Energia, która na co dzień jest domem PGE Skry Bełchatów. Niestety zabrakło przedstawicieli województw: warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego. Pierwszy dzień zwieńczyła kolacja grillowa na terenie bazy noclegowej. Był nią Hotel Wodnik w Stoku – miejsce położone z dala od zgiełku, w pięknym otoczeniu lasu oraz zalewu.

Zapewniony przez Organizatorów autokar dowoził wszystkich uczestników Mistrzostw na sobotnie rozgrywki, które najpierw miały wyłonić zwycięzców grup. Pierwsze miejsca przypadły odpowiednio reprezentantom województw: podkarpackiego, śląskiego i podlaskiego. Zaskakująco, w późniejszych półfinałach zabrakło sędziów ze Śląska, czyli obrońców tytułu sprzed roku. Pojawili się tam natomiast zawodnicy z Podkarpacia, Wielkopolski, Dolnego Śląska oraz Podlasia. Pozostałe województwa nie zakończyły oczywiście rozgrywek po fazie grupowej, lecz dalej dzielnie walczyły o jak najwyższą lokatę.

Organizatorzy nie poprzestali na jednodniowej integracji i w sobotę zaproponowali uczestnikom ognisko i pieczenie kiełbasek. Towarzyszyły temu oczywiście długie rozmowy, śpiewy i tańce, czyli nieodzowne elementy każdego MPS-ów.

W niedzielę przyszedł czas na decydujące rozstrzygnięcia. Zarówno finał jak i mecz o trzecie miejsce kończyły się tie-breakami. Walka była niezwykle wyrównana, o czym najlepiej świadczą wyniki:
- mecz o III miejsce: wielkopolskie – podlaskie 2:1 (22:25, 26:24, 18:16),

lewskiego (kapitana Mistrzów Polski Sędziów2023).

Mateusz Kaliszczuk: Przygotowania do XIII Mistrzostw Polski Sędziów rozpoczęliśmy na początku 2023 roku. Najważniejszymi wyzwaniami było znalezienie hali sportowej mieszczącej trzy boiska oraz zarezerwowanie bazy noclegowej. W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować klubowi EKS SKRA Bełchatów za udostępnienie na rozgrywki jednej z najbardziej rozpoznawanych hal sportowych w Polsce.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego XIII Mistrzostw Polski Sędziów była Aneta Olszycka. To dzięki jej wielogodzinnej pracy wydarzenie doszło do skutku. Dodatkowo w skład komitetu wchodził Wojciech Plich oraz ja. Nie sposób jednak zapomnieć o pozostałych osobach, które pomogły w kwestiach organizacyjnych oraz rozstrzygały losy rozgrywanych spotkań: Zuzanna Barylak, Aleksandra Podśudek, Aleksandra Kapczak, Monika Czechowicz, Robert Woicki, Paweł Kryda, Kamil Włosek, Łukasz Skórka, Piotr Bilkowski, Dawid Suski, Sebastian Brochocki oraz Wojciech Plich. Sędziowanie spotkań, w których każdy obecny na boisku „wiedział najlepiej”, jaki błąd został popełniony, było nie lada wyzwaniem, któremu ekipa sędziowska podołała na piątkę!



to, że byliśmy zespołem nie tylko na boisku, ale i poza nim. Dzięki temu w trudnych momentach umieliśmy podnieść głowę i odwrócić wynik. Bardzo dziękuję całej mojej drużynie za zaangażowanie w grę i w doping!

Klasyfikacja końcowa XIII Mistrzostw Polski Sędziów:

- 1 – DOLNOŚLĄSKIE,
- 2 – PODKARPACKIE,
- 3 – WIELKOPOLSKIE,
- 4 – PODLASKIE,
- 5 – ŚLĄSKIE,
- 6 – ŁÓDZKIE,
- 7 – LUBUSKIE,
- 8 – KUJAWSKO-POMORSKIE,
- 9 – MAZOWIECKIE,
- 10 – OPOLSKIE,
- 11 – LUBELSKIE,
- 12 – MAŁOPOLSKIE,
- 13 – ŚWIĘTOKRZYSKIE.



- finał: podkarpackie – dolnośląskie 1:2 (20:25, 27:25, 8:15).

Z pewnością już teraz znajdzie się wielu chętnych do rewanżu, a najlepsza ku temu okazja będzie podczas przyszłorocznej edycji Mistrzostw Polski Sędziów, które odbędą się w województwie świętokrzyskim.

Redakcja Biuletynu o kilka słów podsumowania poprosiła Mateusza Kaliszczuka (przedstawiciela Komitetu Organizacyjnego) oraz Tomasza Sobolewskiego.

Szczególne podziękowania kierujemy również w stronę Partnerów naszego wydarzenia: Cegielni Grabarz, Dp System, EKS SKRY Bełchatów, Red Bulla oraz Pana Krzysztofa Małachowskiego z Belska Dużego.

Tomasz Sobolewski: Jest to nasz siódmy medal Mistrzostw Polski Sędziów, a trzeci złoty. Formę staramy utrzymywać się cały czas, bowiem z pojędynczymi wyjątkami prawie cała nasza drużyna gra w amatorskiej lidze we Wrocławiu i razem trenuje. Na nasz sukces wpłynęło w dużej mierze

Nagrody indywidualne:

MVP – Marcin Murdzek (dolnośląskie),
Najlepsza Zawodniczka – Małgorzata Lic (podkarpackie),
Najmłodszy Zawodnik – Dawid Suski (łódzkie),
Najstarszy Zawodnik – Mirosław Kościelnik (podlaskie),
Nagroda Fair Play – województwo podlaskie.

PIOTR ANDRAKA

MAREK MAGIERA

WIDZIANE Z TELEWIZYJNEGO OKIENKA Zmiany, zmiany, zmiany...

Zacznę dzisiaj tak. Mam prawie 50 lat, siatkówką interesuję się odkąd pamiętam, na pierwszym meczu z pełną świadomością byłem w hali Politechniki w Częstochowie na drugoligowym meczu AZS-u Częstochowa mając jakieś cztery lata.

To była końcówka lat 70-tych ubiegłego stulecia, żartując ze śp. Tomkiem Wójtowiczem śmiałem się, że debutowałem w hali dwa lata po wywalczeniu przez naszą reprezentację pierwszego olimpijskiego złota. Na wspomniany mecz zabrał mnie ojciec, bo sam był – i cały czas jest – kibicem, a dodatkowo w AZS-ie grał wtedy mój wujek. Zawodowo w roli dziennikarza i komentatora zajmuję się siatkówką od 30 lat. Mniej więcej tyle samo czasu pracuję przy siatkówce w roli konferansjera, czy jak kto woli annonsera.

Po co ten wstęp? Ano po to, żeby uświadomić wszystkim, jak bardzo na przestrzeni tych lat zmieniała się siatkówka. Już nawet nie chcę pisać, jak dłużyły się mecze, kiedy punkty zdobywało się tylko przy własnej zagrywce. Zdarzało się i tak, że dany zespół wywalczył pierwszy punkt po wykonaniu pełnej rotacji – dzisiaj, patrząc na tamten czas, brzmi to jak opowieści amerykańskiego policjanta z Las Vegas, który rzekomo widział UFO i rozmawiał z kosmitami.

Na przestrzeni tych lat zmian było co niemiara. Być może znajdzie się ktoś, kto je wszystkie policzy i gdzieś tam zapisze. Mi się tego zwyczajnie teraz nie chce robić, tak samo jak przypominąć nowinek, czy też może raczej prób wprowadzenia nowości,



które mają na celu dwie rzeczy – poprawę jakości odbioru dyscypliny przez kibiców (tutaj można polemizować, bo wydaje mi się, że siatkówka jako taka w odbiorze wybitnie trudna nie jest) i przyspieszenie czasu rozgrywania meczów, albo raczej sprowadzenia ich do czasu zachowania odpowiedniej objętości minutowej, aby telewizje prowadzące transmisje z meczów mogły spokojnie przygotować swoją ramówkę. Tu może być coś na rzeczy, choć akurat w mojej macierzystej stacji – Polsacie Sport – nikt tego tematu nie podnosił i... dobrze jest jak jest.

Przed nami finałowe mecze Ligi Narodów siatkarek i siatkarzy. Podczas towarzyskiego meczu Polska – Argentyna w Płocku rozmawiałem chwilę z Szymonem Pindralem, który sędziował ten mecz i który „sprzedał” nam informację, że podczas owych finałowych turniejów pierwszy sędzia będzie skomunikowany z publicznością w hali oraz realizatorem transmisji telewizyjnej i przy spornych piłkach będzie miał możliwość wyjaśnienia całemu audytorium, dlaczego podjął taką, a nie inną decyzję. Przyznam szczerze, że jestem bardzo ciekawy jak to będzie wyglądało, bo sam wielokrotnie

powoływałem się na przykład rugby, gdzie sędzia zaopatrzony jest w mikroport i na bieżąco wyjaśnia publiczności i zawodnikom swoje decyzje, co wygląda i działa od lat bardzo dobrze.

Ciekawa będzie też sama sygnalizacja tej „aktywności”. Tutaj przydałby się jakiś rysunek, albo raczej wideonażowanie z udziałem Szymona, który pokazał nam jak sędziowie będą komunikować hali, że chcą zabrać głos i wyjaśnić sytuację. Spróbuję to opisać najbardziej „łopatologicznie”, żeby sobie to jakoś wyobrazić, mianowicie każdy z sędziów będzie podnosił rękę do góry i palcem wskazującym wykonywał ruch okrężny wokół głowy. To będzie sygnał do włączenia mikroportu i wyjaśnienia sytuacji.

O zielonej kartce chyba wszyscy słyszeli. Chodzi o to, żeby nie przedłużać czasu gry i nie tracić go na wideoweryfikację, która i tak jest praktycznie w stu procentach skuteczna, ale czasami rzeczywiście potrafi trwać bardzo długo. Gdyby na przykład pojawiła się sporna kwestia zagrania piłki o blok niewytapana przez sędziego, a poddana w wątpliwość przez zespół, który za akcję punktu nie otrzymał, to w przypadku

przyznania się do kontaktu z piłką gracza wykonującego blok, pokazana mu zostanie zielona kartka. Będzie miała ona też dodatkową wartość w postaci gratyfikacji finansowej dla gracza, który do tego błędu się przyznał.

Zobaczmy, jak to wszystko będzie wyglądało w praktyce. Na razie świetnie sprawdza się obraz z „sokolego oka” dotyczący oceny upadku piłki. Sędzia otrzymuje obraz na swój tablet mniej więcej dwie, góra trzy sekundy po wykonanej akcji i kiedy nie jest pewny swojej oceny, to może te dwie, trzy sekundy poczekać na przyznanie punktu. I to działa bez zarzutu.

Działa też system „time out” według którego trener cały czas może wykorzystać dwie przerwy dla swojej drużyny, ale jedną z nich do momentu zdobycia 11 punktów przez jedną ze stron. Jeśli tego nie zrobi, to jeden „czas” mu przepada i zostaje do wykorzystania tylko ten drugi. Tutaj jednak warto się na chwilę zatrzymać, bo fakt, że ta nowinka działa, to wcale nie znaczy, że jest dobra, czy też w pełni akceptowana przez szkoleniowców. Wielu, w zasadzie to większość, żeby nie napisać wszyscy z nich, z którymi na ten temat rozmawiałem, uważa, że czasy dla drużyny dalej powinny być dwa, ale do wykorzystania w dowolnym momencie meczu.

Sprawa na pewno do dyskusji, tym bardziej, że wynika ona z racjonalnego spojrzenia na rozgrywanie meczu i wynikająca z faktu, że umiejętne korzystanie z „time outów” to także element gry, który może mieć duży wpływ na wynik końcowy spotkania.

MAREK MAGIERA

O zmianach w siatkówce na podstawie prezentacji Alexandra Steela

Alexander Steel (acz każe zwracać się do siebie per Sandy) to wieloletni prezydent Komisji Przepisów Gry FIVB, a od czasu połączenia komisji Wiceprezydent Komisji Sędziowskiej i Przepisów Gry FIVB. Jest autorem lub współautorem bodajże wszystkich zmian w przepisach gry z ostatnich trzech dekad, w wielu przypadkach także inicjatorem dokonywanych zmian. Miałem przyjemność uczestniczyć z Nim w I Kongresie Sędziowskim WEVZA w Valladolid, gdzie Sandy omawiał m.in. aktualnie testowane zmiany w przepisach gry.

Zanim przeszedł do aktualności, przypomniał, jak rewolucyjne zmiany przechodziły historycznie zasady gry w piłkę siatkową. Czy na przykład wiecie, że w 1947 roku w ogóle nie było odbicia dołem?

Przekładanie rąk przez blokujących, linia środkowa, linia ataku, antenki, jak wolno przyjmować zagrywkę, libero, itd.: całe mnóstwo zmian. O ile w ubiegłym wieku służyły one przede wszystkim uporządkowaniu gry, to z czasem zaczęła dominować inna przyczyna: balans między atakiem a obroną.

Siatkówka jest „od zawsze” zdominowana przez atak. W efekcie mniej więcej 3 na 4 wymiany u mężczyzn kończą się w pierwszym ataku (o ile zagrywka zostanie wykonana prawidłowo i zostanie przyjęta). Tymczasem widzowie chcieliby oglądać dłuższe akcje, w których piłka wielokrotnie przechodzi z jednej strony siatki na drugą.

Wprowadzane zmiany w przepisach gry miały więc wzmocnić szanse broniących. „Keep the ball flying!” stało się ideą, wokół której formułowano nowe zasady. Ale siatkówka okazuje się zachowywać jak układ fizyczny w stanie równowagi – próbujesz wpłynąć na układ, a on się przed tym broni i stara się wrócić do stanu wyjściowego. I tak lata mijają, kolejne zmiany są wprowadzane, a w odpowiedzi zespoły zmieniają sposób grania, tak aby znowu atak miał przewagę nad obroną.

Ciekawym przykładem jest tu analiza skutków wprowadzenia zawodników libero. Oczywiście, liczba podbitych piłek się zwiększyła. Z drugiej jednak strony libero zapewniają znacznie lepszą pozycję rozgrywającym, a więc i w efekcie skuteczniejszy niż wcześniej atak. I koło znowu się zamyka.

W męskiej siatkówce średni czas trwania wymiany to 5,54 sekundy, a bez „pseudo-wymian” – asów lub zepsutych zagrywek to 7,11 sekundy. W ciągu 15 ostatnich lat ta średnia, liczona dla finałów Ligi Światowej / Siatkarskiej Ligi Narodów, waha się do jed-

nej sekundy w górę lub w dół. W siatkówce kobiecej przeciętny czas trwania wymiany jest znacznie dłuższy, ale ulega szybkemu skracaniu, idąc śladem męskiej siatkówki. W efekcie siatkówki w siatkówce jest ok. 16%. To znaczy: w długim, 30-minutowym secie piłka lata niewiele ponad 4,5 minuty.

Innym ciekawym spostrzeżeniem jest fakt, że statystycznie 2 na 3 wymiany wygrywa zespół przyjmujący i także tu niewiele się zmienia od wielu lat. Mniej więcej połowa wymian rozstrzyga się w pierwszym ataku, jedna czwarta to as albo błąd zagrywki.

Sandy przypomina również, jak zmieniał się sędziowanie w siatkówce. Współcześni wszyscy mamy niemal identyczny styl prowadzenia zawodów, zunifikowane gesty i reakcje, zwracamy uwagę na ścisłe przestrzeganie protokołu przedmeczowego i współpracę z telewizją. Spada za to znaczenie „art of refereeing” – sztuki sędziowania, gdzie arbiter widział wszystkie błędy, ale nie wszystkie gwizdał, mając na celu współtworzenie jak najlepszego widowiska. Dzisiaj, przy tak wielu kamerach wokół boiska, jest to już właściwie niemożliwe.

Czego mamy więc spodziewać się w przyszłości? Zdaniem Sandy’ego siatkówkę czekają wspaniałe perspektywy dzięki dostarczaniu coraz bardziej atrakcyjnego widowiska, zarówno dla kibiców zgromadzonych w hali, jak i milionów widzów przed ekranami. Powinniśmy spoglądać na inne czosłowe gry zespołowe i czerpać z ich najbardziej udanych pomysłów. Same reguły gry powinny zmierzać do zachowania trzech zasad: gra ma być szybka, gra ma być emocjonująca i gra ma być prosta do zrozumienia dla widza.

Wśród kierunkowych zamierzeń wymienia się utrudnienie przyjęcia zagrywki i zwiększenie znaczenia serwisu (w pierwszym momencie może wydawać się to sprzeczne z ideą wydłużania czasu trwania wymiany, ale akurat asy serwisowe są rzeczą, która się widzom bardzo podoba). Rozwiązaniem może się tu okazać pokaz przyjmowania zagrywki na palce – taka zasada będzie testowana na mistrzostwach świata w kategoriach młodzieżowych w tym roku. Inną z możliwości jest obniżenie ciśnienia w piłce, by uczynić skuteczniejszymi również inne formy zagrywki niż ta z wysokości. Aczkolwiek to poprawiłoby pewnie jakość przyjęcia, więc może warto ciśnienie w piłce podnieść?

Innym tropem jest ograniczenie skuteczności kiwek przez przeniesienie na halę przepisów z plażówki. Podobnie ma być z liberalizacją drugiego odbicia piłki – przy wewnętrznych odbiciu w ramach zespołu nie będzie istniał błąd podwójnego odbicia. Ten przepis będzie testowany w finałach VNL

i w Klubowych Mistrzostwach Świata. Challenge okazał się fantastycznym zjawiskiem, nie tylko zmniejszającym liczbę i intensywność protestów zespołów, ale także przyczyniającym się do edukacji widzów co do zasad gry. Problemem okazał się jednak czas trwania analizy powtórek. Dlatego od tego roku w VNL wprowadzono automatyczny challenge pole – aut. Komputery obliczają, gdzie upadła piłka i stosowny komunikat wyświetlony zostaje sędziemu chwilę po kontakcie piłki z boiskiem. Tej decyzji zespoły nie mogą już poddawać challenge. Zostawmy na boku, na ile dokładny jest ten system...

A propos challenge – wysokiej jakości powtórki wpływają na brzmienie przepisów gry i ich interpretację (pamiętacie, jak zmieniło się pojęcie „piłka w boisku”?). Teraz zmienia się interpretacja ataku po stronie przeciwnika – jeżeli kontakt z piłką rozpocznie się w swojej przestrzeni, to błędu nie ma (zapis formalnie ukaże się w wytycznych sędziowskich).

Nie porzuca się póki co pomysłu grania krótszych partii. Wiadomo, że końcówki setów są bardziej atrakcyjne dla widzów niż obserwacja meczu przy wysokim prowadzeniu jednej z ekip. Jednak na razie takie rozwiązania testuje się jedynie lokalnie, np. w ekstraklasie indyjskiej (Prime Volleyball League), gdzie rozgrywa się 5 setów do 15 punktów każdy.

Z już wdrażanych rozwiązań widzimy skracanie regulaminowych przerw w grze: zniknęły przerwy techniczne, ograniczona jest liczba przerw dla odpoczynku (pierwszą w secie zespół musi wziąć zanim prowadząca ekipa zdobędzie 12 punkt). Pojawił się też zegar odliczający czas do kolejnej zagrywki.

O odwróconym układzie boiska już w Biuletynie pisaliśmy. Zdaje się, że ma on tyłu zwolenników, co i przeciwników.

Z innych zapowiedzi: na finałach VNL sędziowie będą przemawiać do widzów - śladem rugby czy futbolu amerykańskiego będą wyjaśniać niektóre podjęte decyzje, na przykład po challenge’ach. Nie mają to być wszakże swobodne wypowiedzi arbitra, ale odczytywany skrypt przygotowany na daną okoliczność. W tych turniejach pojawi się też Fair Play Moment, czyli zielona kartka znana z ligi włoskiej. Jeżeli zespół przyzna się do dotknięcia piłki w bloku lub innego błędu zanim sędzia ogłosi challenge na żądanie przeciwnika, zostanie przyznana zielona kartka. Dla zespołów, które będą tu najbardziej aktywne, przewidziane są nagrody finansowe.

WOJCIECH MAROSZEK

Światowe Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych Berlin 2023 za nami!

Turniej, na który przez cztery lata przygotowywali się i czekali zawodnicy, organizatorzy, sędziowie oraz wolontariusze, przeszedł do historii. 25 dyscyplin rozgrywanych w dziewiętnastu miejscach Berlina, 100 tysięcy uczestników i mnóstwo pozytywnych emocji – to zostanie w pamięci.

Z Polski na turniej nominowani zostali: Maciej Maciejewski, Kateryna Hranko, Paulina Wielgoszyńska, Marta Marciniak, Szymon Słęczak, Piotr Wieczorek, Michał Tambor, Mateusz Zakrzewski i Paweł Stopiński. Jak wyglądało przygotowanie sędziów do rozgrywek? Po otrzymaniu nominacji na turniej mieliśmy za zadanie zaliczyć trzy szkolenia online: z przepisów gry, ze specyfiki Olimpiad Specjalnych oraz przeciwdziałaniu przemocy seksualnej. Ostatnie z nich może wzbudzać kontrowersje, ale historia pokazała, że przypadki wykorzystania seksualnego na tego typu turniejach występują.

Dzień przyjazdu był dla nas dniem aklimatyzacji i poznania się. Jedni sędziowie przyjechali w godzinach porannych, inni natomiast wieczorem. Mieliśmy jednak chwilę na zapoznanie, wspólne spędzenie czasu oraz na sprawy organizacyjne, takie jak odbiór akredytacji czy strojów sędziowskich.

Kolejny dzień to szereg spotkań i klinik. Miały one na celu głównie omówienie najważniejszych kwestii w przepisach, które odróżniają tę odmianę od powszechnie nam znanej siatkówki halowej: przede wszystkim można dokonać dwunastu zmian w secie, a po wy-



konaniu przez tego samego zawodnika trzech zagrywek następuje rotacja, która zostaje zasygnalizowana przez sekretarza znakiem trójkąta.

O godzinie 20:00 zostaliśmy zaproszeni na otwarcie Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych na stadionie olimpijskim w Berlinie. Cała ceremonia trwała prawie cztery godziny, ale było warto. Jednogłośnie stwierdziliśmy, że było to piękne widowisko, na którym zgromadzili się sami pozytywni ludzie, którzy ciągle się uśmiechali, tańczyli i kibicowali. Moment zapalenia znicza był tą chwilą, na którą wszyscy czekali, ponieważ dodał on dodatkowej rangi temu turniejowi. Po ceremonii rozmawialiśmy z jednym z organizatorów z Polski - Krzysztofem Krukowskim, który stwierdził, że robili wszystko, żeby otwarcie było "z pompą", ponieważ to zawodnicy są najważniejsi i wszystko dzieje się dla nich.

Pierwsze dwa dni graliśmy na czas. Mecze trwały po 20 minut i nie zmienialiśmy stron boiska. Nie było ustalonych podziałów na grupy i zdarzało się, że mocniejsze zespoły grały z nieco słabszymi. Rozgrywki obserwowali jednak delegaci, którzy na podstawie swoich odczuć po dwóch dniach przyporządkowywali drużyny do odpowiednich grup, w których rywalizacja miała toczyć się na zbliżonym poziomie sportowym. Kolejne dni to gra do dwóch wygranych setów i dalszy ciąg emocji. Bardzo miłą sytuacją było spotkanie polskiej drużyny, która chętnie z nami rozmawiała i po prostu cieszyła się, że widzi rodaków. Nad przebiegiem meczów czuwał delegat sędziowski, którym był Cornelio Frank Galdones.

Ważnym elementem był dla nas też czas na wspólną integrację i zwiedzanie Berlina. To był odpowiedni moment na rozmowy i omówienie ciekawych doświadczeń z turnieju. = Podsumowując - każdy mecz, każde zawody to emocje i liczy się zwycięstwo, ale dla zawodników na tym turnieju liczyła się obec-

ność. Nie było wyzwisk, negatywnych emocji, lecz każdy był równy. Wszyscy rozmawiali, bili brawa i trzymali za siebie kciuki. Śmiało można powiedzieć, że każdy zwyciężył!

Redakcja Biuletynu o kilka słów na temat swoich odczuć związanych z turniejem poprosiła następujących sędziów:

Marta Marciniak:

„Wielkie emocje, chwile wzruszeń i niedowierzanie, że ludzie z różnych nacji spotkali się na trybunach, aby wspierać wszystkich uczestników, bez wyjątku. Prawdziwe święto tej części siatkarskiego świata, która na co dzień jest nieco mniej dostrzegana. Z przyjemnością w sercu można było obserwować czas chwwały zawodników i ludzi wielkich serc związanych z Igrzyskami Olimpiad Specjalnych”.

Piotr Wieczorek:

„Bardzo ciekawe doświadczenie, po raz pierwszy miałem przyjemność uczestniczyć w wydarzeniu tej skali. Piękna ceremonia otwarcia na Stadionie Olimpijskim. W czasie turnieju miałem możliwość sędziowania z Koleżankami i Kolegami m.in. z USA, Korei, Grecji i oczywiście Niemiec. Była to znakomita okazja do wymiany doświadczeń i nauki od bardziej doświadczonych sędziów. Bardzo pozytywna atmosfera turnieju i dobra organizacja, wiele okazji do integracji”.

Michał Tambor:

„Igrzyska Olimpiad Specjalnych to ogromne przedsięwzięcie. Będąc ich członkiem każdy może czuć się wyjątkowo. Z ogromną radością patrzy się, kiedy to w jedno miejsce zjeżdżają się sportowcy z całego świata. Wielokrotnie podczas trwania tych zawodów zastanawiałem się, skąd tyle pozytywnej energii i wsparcia dla zawodników bierze się u kilkunastu tysięcy wolontariuszy – zawsze uśmiechniętych, pomocnych, tańczących od świtu do zmroku. Chciałoby się cofnąć czas i wyczekiwać każdego kolejnego dnia. Mieć możliwość udać się na obiekty sportowe i podziwiać kibiców wspierających wszystkich uczestników. Każdy był zwycięzcą”.

PAULINA WIELGOSZYŃSKA



PONOWNE WYZNACZENIE ZAWODNIKA LIBERO

Zagadnienie związane z ponownym wyznaczaniem zawodnika Libero reguluje Przepis 19.4 Oficjalnych przepisów gry w piłkę siatkową 2021-2024.

Zawodnik Libero staje się **niezdolny do gry** w przypadku kontuzji, choroby, wykluczenia lub dyskwalifikacji. Trener lub w przypadku nieobecności trenera - asystent trenera albo grający kapitan może **zgłosić niezdolność zawodnika Libero do gry bez podania jakiegokolwiek przyczyny**.

UWAGA: Jeśli zespół gra z dwoma zawodnikami libero, to możliwe jest również zgłoszenie niezdolności dwóch zawodników libero w tym samym czasie. Nie będą oni brać udziału w grze do końca meczu, ale mogą pozostać na ławce rezerwowych/w polu rozgrzewki. W takim przypadku można dokonać ponownego wyznaczenia jednego zawodnika libero. Jeżeli ponownie wyznaczony zawodnik Libero utraci zdolność do gry, możliwe są kolejne wyznaczenia.

Zespół z JEDNYM zawodnikiem Libero

- Jeżeli Zespół posiada tylko jednego zawodnika Libero (gdy drugi Libero został wyłączony z gry w oparciu o przepis 19.4.1) lub tylko jeden Libero jest wpisany do protokołu zawodów, w przypadku, gdy jest on niezdolny do gry, trener lub w przypadku nieobecności trenera - asystent trenera albo grający kapitan może wyznaczyć jako nowego Libero na czas do końca meczu, jednego spośród zawodników nieznajdujących się na boisku podczas ponownego wyznaczenia (z wyjątkiem zawodnika zastępowanego przez Libero).
- Jeśli Grający Libero jest niezdolny do gry, może zostać zastąpiony przez zawodnika ustawienia początkowego lub bezpośrednio i natychmiast przez nowo wyznaczonego zawodnika Libero. Zawodnik Libero, w miejsce którego został wyznaczony nowy Libero, nie może brać udziału w grze do końca meczu.
- Ponowne wyznaczenie dotyczyć może również zawodnika Libero, który w momencie utraty zdolności do gry nie był na boisku. Libero niezdolny do gry nie może powrócić na boisko do końca meczu.
- Przy wyznaczaniu nowego zawodnika Libero trener zespołu lub w przypadku nieobecności trenera - asystent trenera albo grający kapitan kontaktuje się z sędzią drugim.
- Jeżeli ponownie wyznaczony zawodnik Libero utraci zdolność do gry, możliwe są kolejne wyznaczenia.
- Jeżeli trener poprosi, by kapitan zespołu został wyznaczony na nowego Libero - będzie to dozwolone.
- W przypadku ponownego wyznaczenia Libero, numer zawodnika wyznaczonego jako Libero musi być zapisany w protokole zawodów w rubryce „Uwagi” i w protokole kontroli Libero (lub w protokole elektronicznym, jeśli jest on używany).

Zespół z DWOMA zawodnikami Libero

- Jeżeli zespół posiada dwóch zawodników Libero i jeden staje się niezdolny do gry, zespół ma prawo do gry tylko z jednym Libero.
- Ponowne wyznaczenie nie będzie dozwolone, chyba że, drugi Libero stanie się niezdolny do gry.

Zmiana narzucona kontuzjowanemu zawodnikowi vs. ponowne wyznaczenie kontuzjowanego zawodnika Libero

- Należy zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy zmianą narzuconą kontuzjowanemu zawodnikowi i ponownym wyznaczeniem kontuzjowanego zawodnika Libero.
- Jeżeli zawodnik jest kontuzjowany i nie ma możliwości do-

konania zmiany regulaminowej, którykolwiek zawodnik, który nie znajduje się na boisku w momencie kontuzji (z wyjątkiem Libero i zastąpionego przez niego zawodnika), może zmienić kontuzjowanego zawodnika.

- W przypadku ponownego wyznaczenia nowego zawodnika Libero, dowolny zawodnik, który nie znajduje się na boisku w momencie ponownego wyznaczenia (z wyjątkiem zawodnika zastępującego Libero oraz dotychczasowego Libero, który został wcześniej zgłoszony jako niezdolny do gry), może zostać nowym Libero.

- Należy pamiętać, że ponowne wyznaczenie nowego Libero jest wyborem, z którego trener może skorzystać lub nie.

Zawodnik niezdolny do gry vs. zawodnik zgłoszony jako niezdolny do gry

- Sędziowie powinni być w stanie rozróżnić, kiedy zespół ma tylko jednego dostępnego zawodnika Libero i staje się on niezdolny do gry (kontuzjowany, chory, wykluczony lub zdyskwalifikowany) lub kiedy Libero zostaje zgłoszony jako niezdolny do gry.
- W pierwszym przypadku (niezdolny do gry) jest to niezależne od zespołu, że Libero nie może kontynuować gry, tymczasem w drugim przypadku (zgłoszenie jako niezdolny do gry) jest to decyzja trenera zespołu, że Libero nie będzie uczestniczył w grze.
- Jeśli zawodnik Libero stanie się niezdolny do gry i w przerwie w grze nastąpi wyznaczenie nowego Libero bez powodowania opóźnienia gry, to może on zastąpić podstawowego Libero natychmiast i bezpośrednio na boisku.
- Jeśli zawodnik Libero znajdujący się na boisku zostanie zgłoszony jako niezdolny do gry, to w pierwszej kolejności zawodnik, którego Libero zastąpił, musi powrócić na boisko, następnie po jednej wymianie zakończonej nowo wyznaczony zawodnik Libero ma prawo zastąpić dowolnego zawodnika linii obrony.



Fot. Piotr Sumara/Justyna Matjas

PRZYKŁADY WYZNACZANIA LIBERO

LIBERO 1 (zdarzenie pierwotne)	LIBERO 2 (zdarzenie wtórne)	Prawo do wyznaczenia Libero (w miejsce Libero 2)	UWAGI
Kontuzja*	Kontuzja*	TAK	Wyznaczenie możliwe dopiero po kontuzji Libero 2 (w zespole pozostał tylko jeden Libero).
Wykluczenie	Kontuzja*	TAK	Od początku kolejnego seta zespół ma do dyspozycji znowu dwóch zawodników Libero (Libero 2 nie gra do końca meczu).
Dyskwalifikacja	Kontuzja*	TAK	Zespół kontynuuje grę tylko z jednym Libero.
Kontuzja*	Wykluczenie	TAK	Libero 2 nie może wrócić do gry do końca meczu, ponieważ w jego miejsce został wyznaczony nowy Libero. W zespole pozostał tylko jeden Libero.
Wykluczenie	Wykluczenie	TAK	Libero 2 nie może wrócić do gry do końca meczu, ale Libero 1 wróci do gry w kolejnym secie. Zespół będzie więc posiadał znowu dwóch Libero.
Dyskwalifikacja	Wykluczenie	TAK	Libero 2 nie może wrócić do gry do końca meczu. Zespół kontynuuje grę tylko z jednym Libero.
Kontuzja*	Dyskwalifikacja	TAK	Zespół kontynuuje grę tylko z jednym Libero.
Wykluczenie	Dyskwalifikacja	TAK	Od początku kolejnego seta zespół ma do dyspozycji znowu dwóch Libero (wykluczony Libero powróci do gry).
Dyskwalifikacja	Dyskwalifikacja	TAK	Zespół kontynuuje grę tylko z jednym Libero
Kontuzja*	Niezdolny do gry**	TAK	Trener może wpływać na jakość gry zespołu poprzez wykorzystanie innego Libero. Zespół kontynuuje grę tylko z jednym Libero.
Wykluczenie	Niezdolny do gry**	TAK	Od początku kolejnego seta zespół ma do dyspozycji znowu dwóch Libero (wykluczony Libero powróci do gry).
Dyskwalifikacja	Niezdolny do gry**	TAK	Trener może wpływać na jakość gry zespołu poprzez wykorzystanie innego Libero. Zespół kontynuuje grę tylko z jednym Libero.

*Niezdolny do gry do końca meczu

**Zadeklarowany jako niezdolny do gry

MAGDALENA NIEWIAROWSKA



**SEDZIOWIE
PZPS**

Sedziowie.PZPS.pl

Facebook.com/SedziowieSiatkowki